

L.U.C., Igo, Sarsa & Rebel Babel Ensemble (Dya

Za dzień, za dwa

Za dzień, te chwile które łączy, nie dzielą
Jeszcze wszystko odmienia
Znowu będzie więcej barw
I wiedz że nie siedzę sam w niebie
Nie wpuszcza mnie przecież bez ciebie
Ja mam stronę pełną was
Uu, ja kruchy jak domek z kart
Ja rdzewieje jak jakiś wrak
Kiedy zimny wiatr zwieje
Chwile które dzielisz ze mną
Uczą mnie czym jest jedność
czym jest jedność

jeszcze będziemy tańczyć
a nad nami drzewa
mimo różnic razem pokonamy przepaść
na nowy lepszy świat otwieramy przetarg
przewartościowania idą, nie ma przebaczyć
jeszcze będziemy tańczyć
a nad nami drzewa
na przekór tym co dzielą parawanami do nieba
wolność jest jak miłość – to pielęgnować trzeba
więc nie spać, czuwać, bo skończymy jak rzepak
świat jak ten bar, bez wizyt sanepidu
przemierzam go i szukam witu mej krainy mitu
bez kredytów i pitów, polityków i covidów
gdzie od podłogi do sufitu nic nie jest do kitu
każdy coś tan pitu pitu, pozwól chwilę mi tu
pobyć z dala od wyścigu ściem i wyników
tak jak wy mam w sobie krainę kolorytu
nie dam jej podeptać starym władcą kryptonitu
witu musi mieć sporo trawy, drzew i lasów
widoczek na morze z pagórkowatych tarasów
klimat i pyszności, by rad był każdy łasuch
żywe instrumenty oraz basu masu masu
muzyka bez granic, Rebel Babe kontrastu
było tu i tam, przemierzyłem sto atlasów
znajdę piękne miejsce i zrobię witu zwiastun
pozdrowia dla otwartych, do zobaczenia w Brasswood

Za dzień, te chwile które łączy, nie dzielą
Jeszcze wszystko odmienia
Znowu będzie więcej barw
Chwile które dzielisz ze mną
Uczą mnie czym jest jedność
czym jest jedność
Za dzień, te chwile które łączy, nie dzielą
Jeszcze wszystko odmienia
Znowu będzie więcej barw
Chwile które dzielisz ze mną
Uczą mnie czym jest jedność
czym jest jedność